

22.04.2023 Marian - Słowo przed modlitwą - Duch ożywia, ciało nic nie pomaga

22.04.2023 Marian - Słowo przed modlitwą - Duch ożywia, ciało nic nie pomaga.

Pamiętając o tym, co było przez te ostatnie lata i zachowując nieustannie to, co już się nauczyliśmy, możemy z czystym sumieniem i sercem przejść do dalszego nauczania. Taka jest rzeczywistość, inaczej jest problem; to lepiej wtedy coś porozmawiać z Panem, przeprosić Go, żeby usunął przeszkodę zaniedbanych nauczania i żeby człowiek mógł być zdeterminowanym, by czynić to co mówi Pan.

Ewangelia Jana 6: 63 *„Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem,”* a więc twój duch musi je usłyszeć i twoje życie musi je przyjąć jako wartość swojego codziennego działania. Słowa, które mówi Jezus są duchem i żywotem. Ożywcze dla naszego ducha. A więc kiedy słuchamy Słowa Pańskiego, to wtedy nasz duch doznaje posilenia i zdolności do tego, żeby w świecie ciała, żyć w sposób duchowy. Pan Jezus powiedział: Ciało nic nie pomaga, a więc to, że fizycznie tu jesteś, to nic nie pomaga. Musisz tu być duchowo, wtedy będzie tak, jak być powinno. Wtedy będziesz uczniem, czy uczennicą, którzy trwają w nauce Nauczyciela Jezusa Chrystusa i doznają duchowego życia, duchowego działania, duchowej pielgrzymki, duchowej społeczności, to wszystko co jest potrzebne w sprawach Bożych.

Zatem wiemy, że ciało nic nie pomaga. Można być na tysiącu zgromadzeń i z powodu tego, że ciało było na zgromadzeniu, to nic specjalnie się nie wydarzy, jeżeli duch nie będzie otwarty, ochoczy na to, żeby to czynić. Nic się nie wydarzy, gwarantuje to wam. Jezus powiedział to, a Jezus zawsze mówi prawdę: ciało tu nic nie pomaga. Wielu ludzi jest na mnóstwie zgromadzeniach, dzisiaj, jutro, codziennie w sumie są jakieś zgromadzenia i tym ludziom nic to nie pomaga zupełnie, że są na zgromadzeniach. Dalej tkwią w grzechu, dalej mają problemy, dalej się kłócą, dalej mają swoje ziemskie radości, a nie mają tych niebiańskich, a więc dalej to wszystko dzieje się. Mimo tego, że chodzą na msze, czy na zgromadzenia, czy na te inne miejsca różnych działań, ale jeżeli są tam z powodu Pana, to Słowo, które tam jest czytane, Boże Słowo, jest dla nich czymś drogocennym. Bo to jest piękne, kiedy Duch Boży, porusza naszym duchem, to jest piękne. My wtedy duchowo rozeznajemy się w tym, o czym to Boże Słowo mówi. Jest to dla nas wielkim szczęściem, że mamy udział w czymś tak wspaniałym. Ale jeśli to jest tylko ciało, to ciało nic tam nie wejdzie.

List do Rzymian 8:11 *„A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was.”* A więc słyszymy potężne Boże Prawdy, ciało tu nic nie pomaga, jedynie wtedy, kiedy Duch ożywia. Kiedy my jesteśmy ożywieni według tego Słowa, Duch Boży jest tym, który uwielbia Jezusa; Jezus jest Słowem Bożym, które stało się ciałem i rozbiło namiot między nami. A więc Duch uwielbia Jezusa, uwielbia Słowo Boga. I kiedy Duch Boży uwielbia Słowo Boga we mnie czy w tobie, to my żyjemy zgodnie ze Słowem Bożym, taka jest rzeczywistość. Ciało nadal nic nie pomaga, Duch ożywia. Poleganie więc na ciele, jest poleganiem na czymś, co jest zwodniczym, na rozumie ludzkim, to jest zwiedzenie, oszukanie. Ale kiedy polegamy na rozumie duchowym, kiedy rozum nasz jest odnowiony w duchu swoim, wtedy myśli, które dostajemy są myślami wzniosłymi, są kierującymi nas do dobrych działań, a przecież po to przyszedł Jezus Chrystus, abyśmy nowe życie prowadzili. A więc Duch ożywia.

„(12) *Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała*” - a więc nie musisz już żyć według ciała, nie musisz biegać za rzeczami ciała, nie musisz o nie się stale troszczyć i nie musisz się nimi tak bardzo cieszyć, a smucić się, kiedy ktoś ma coś, czego ty nie masz, ponieważ wszyscy dostaliśmy dokładnie to samo w Jezusie Chrystusie. A więc możemy dokładnie tak samo się cieszyć w Jezusie Chrystusie, radością w Panu. Słowo Boże mówi do wszystkich duchowych ludzi: Radujcie się w Panu zawsze. To jest piękna, wspaniała radość.

„(13) *Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie*”. Ciało by sobie poszło, gdzieś poleżało, gdzieś pokręciło sobie, gdzieś popętało, a Duch prowadzi cię do czegoś drogiego, co będzie uwielbiać Pana Jezusa Chrystusa. Zupełnie to jest inne działanie, ciało niezbyt dobrze się czuje gdzie Duch pracuje, a Duch w ogóle się źle czuje tam, gdzie ciało działa. Tam jest zasmucany, czy gaszony.

„(14) *Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Boga. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Boga jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli.*” A więc Duch Boży prowadzi, napędza, daje nam tę świętą Prawdę bycia dziećmi Boga Wszechmogącego, że nasz Ojciec jest w niebie.

W Ewangelii Jana 16:12-15 *„Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi.”* Znowu Pan Jezus mówi, że przyjdzie Duch Prawdy i On wprowadzi nas we wszelką Prawdę, abyśmy żyli Prawdą, aby Słowo Boże napędzało nas i aby dokonywały się w nas Boże dzieła. A więc ciało tu nic nie pomoże, bo wielu ludzi jest rozumnych, mądrych, ale nic nie rozumieją z Biblii. Człowiek duchowy rozumie Słowo Boże i bardzo chce nim żyć. Oto dla ciebie jest dziś to, co jest tak bardzo konieczne dla ciebie. Męczysz się sobą, nie musisz się męczyć sobą, możesz się cieszyć Panem. Męczysz się swoim *ja*, nie musisz się męczyć swoim *ja*. Męczysz się swoimi zasmuceniami, nie musisz się męczyć nimi, możesz się cieszyć Chrystusem. Jeśli dociera do ciebie Prawdą, o tym, że Chrystus uwolnił cię od tego wszystkiego i cieszysz się tym, to ciesz się w Panu zawsze, ciesz się, że Pan cię uwolnił.

Duch Święty to potwierdza co powiedział Pan Jezus, a ty żyjesz tym co Duch Święty potwierdza i jesteś szczęśliwym człowiekiem. Pan Jezus powiedział, że kogo Syn wyswobodzi, ten będzie wolnym – a od czego będzie wolnym? Od grzechu. A co robi grzech z człowiekiem? Oddziela go od Boga. A więc będzie człowiek wolny od oddzielenia od Boga, będzie zawsze z Bogiem. Czy to nie jest piękne, jeżeli masz przegrodę do czegoś wspaniałego, i nie możesz tej przegrody pokonać, a ktoś tę przegrodę usuwa i możesz już mieć dostęp do wspaniałego. Korzystaj z tego, z całego serca i ciesz się w Panu zawsze. Po to przyszedł Duch Boży i po to Pan Jezus przyszedł, aby uwolnić nas, abyśmy byli szczęśliwymi ludźmi.

A więc jeśli Syn cię wyswobodził, prawdziwie wolnym jesteś, czy wolną jesteś. A wolność, to jest doświadczenie, że możesz czynić wolę Bożą tu na tej ziemi, gdzie wola Boża jest znienawidzona. Ty ją możesz czynić, mimo tego, że ludziom to nie za bardzo się podoba.

List do Galacjan 3:1-5 *O nierozumni Galacjanie! Któż was omamił, was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? Chcę dowiedzieć się od was tego jednego: Czy przez uczynki zakonu otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie z wiarą? Czy aż tak nierozumni jesteście?*

Rozpoczęliście w duchu, a teraz na ciele kończycie? Czy daremne były tak liczne wasze doznania? Rzeczywiście, byłyby daremne. Czy ten, który daje wam Ducha i dokonuje wśród was cudów, czyni to na podstawie uczynków zakonu, czy na podstawie słuchania z wiarą?” I znowuż mamy to, że człowiek cielesny może słuchać Bożego Słowa, a i tak to Słowo nie za wiele z tym człowiekiem robi, bo ten człowiek nie ma potrzeby, aby żyć każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi. Bardziej myśli o chlebie, o ubraniu, o tych codziennych zadowoleniach jakiś. A tutaj Paweł pisze, że wy Galacjanie, przecież wy doświadczylście tej społeczności z Bogiem, dlatego, że słuchaliście i uwierzyliście temu, co było do was mówione i dostaliście Bożego Ducha; dlaczego wracacie do tego co ciało potrafi zrobić? Dlaczego porzucacie tę wspaniałość duchowego prowadzenia, duchowego życia i wzrostu, na konto tego, że fizycznie coś tam będziecie robić? Mamy czynić Boże dobro w Chrystusie, jesteśmy do tego przeznaczeni, ale to nie jest cielesne dobro, to jest duchowe dobro w Chrystusie Jezusie. To jest duchowy człowiek i duchowe dobro. Ono zamienia się też w zewnętrzne rzeczy, ale głównie w duchowych się porusza, bo niesie w sobie pokarm duchowy, niesie w sobie duchowe ubranie, niesie wieczne życie, a więc jest to o wiele cenniejsze i ważniejsze. Chociaż też i fizycznie pomoże, jeżeli widzi, że ktoś potrzebuje takiej pomocy.

A więc duchowy człowiek jest w stanie rozeznąć co udzielić, w jaki sposób to udzielić. Dlatego Paweł napomina Galacjan, zaczęliście w duchu, a na ciele kończycie? Co z wami się stało? Wcześniej cieszyliście się, że nowe życie macie, a teraz znowu wracacie do starego i tego zagubionego, traconego codziennego życia, które nie zyskuje nic z tych wspaniałości Bożych.

Dzieje Apostolskie 5.27-33 A więc kiedy już duchowo rozpoczęliśmy nie wracajmy do ciała, nie wracajmy do tych smutków ciała, do tych rozterek ciała. Do tych rozważań ciała, do tych nastawień, zgrzytań do ciała. Bądźmy szczęśliwymi ludźmi, że możemy nowe życie prowadzić pośród cielesnego świata, już nie należąc do tego cielesnego świata – z tego się radujmy. A gdy żyjemy cielesnie zamiast duchowo, no to właśnie o to też będziemy prosić Pana, aby to się zmieniło, abyśmy wszyscy żyli dzięki Duchowi Świętemu. I tu od dwudziestego siódmego wiersza:

„A gdy ich przywiedli, stawili ich przed Radą Najwyższą. I zapytał ich arcykapłan mówiąc: Nakazaliśmy wam surowo, abyście w tym imieniu nie uczyli, a oto napełniliście nauką waszą Jerozolimę i chcecie ściągnąć na nas krew tego człowieka. Piotr zaś i apostołowie odpowiadając, rzekli: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, którego wy zgładziliście, zawiesiwszy na drzewie, Tego wywyższył Bóg prawicą swoją jako Wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi możliwość upamiętania się i odpuszczenia grzechów. A my jesteśmy świadkami tych rzeczy, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni. A gdy to usłyszeli, wpadli we wściekłość i chcieli ich zabić.” Takie jest ciało. A więc Bóg dał Ducha Świętego tym, którzy Mu są posłuszni. A co powiedział Bóg? *Oto Syn mój umiłowany, Jego słuchajcie.* A więc słuchanie Jezusa jest wyrażeniem posłuszeństwa Bogu. Jeżeli słuchamy Jezusa i rozumiemy co On mówi, zachowujemy to, co On mówi, to właśnie jest posłuszeństwo. I Bóg daje takim ludziom swojego Ducha, aby mogli to wszystko wykonać co Syn Jego do nas mówi.

W liście do Rzymian 10:17 *„Wiara jest tedy ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe.”* Wiara jest ze słuchania, słuchajmy więc Chrystusa. Nasza wiara będzie chciała to osiąść co mówi Jezus, a Duch Święty uczyni to dla nas możliwym. Wiara będzie chciała osiąść, a Duch Święty uczyni to możliwym, abyśmy mogli w ten sposób żyć. My musimy chcieć żyć Jezusem, to jest bardzo ważne. Duch Święty sprawi to, jeśli chcemy żyć Jezusem. Jeśli chcemy tylko wykorzystać Jezusa by sobie po swojemu tutaj żyć, to Duch Święty tego nie wprowadzi w nas, bo tam tego nie ma. To jest po to, żebyśmy żyli i obfitowali w Panu.

Jeszcze Ewangelia Jana 7:37-39 „A w ostatnim, wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: *Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony.*” Wiemy jak był uwielbiony, jak Duch Boży został dany, w jakim Duchu ci ludzie zaczęli od razu żyć; jak mieli śmiałość, odwagę, radość, ogłaszali wspaniałe, Boże dzieła. Tą prostą Ewangelię opowiadali z najwyższym zachwytem i wdzięcznością, ponieważ w tej prostocie ewangelii jest moc od Boga, duchowa moc, ożywcze tchnienie, posłane dla ludzi, żeby ludzie mogli odżyć, na nowo zacząć żyć w społeczności z Bogiem. Dlatego będziemy modlić się dzisiaj właśnie o to, aby Duch Boży nas ożywił, abyśmy słuchając Słowa, Pana naszego Jezusa Chrystusa, mieli od Boga Ojca chęć, aby tak żyć, aby to nie było słuchanie bez chęci życia. Aby Duch Święty miał na kim spoczywać dzisiaj w tym zgromadzeniu, na ludziach chętnych, aby żyć tym Słowem, które mówi Jezus Chrystus. I o to będziemy się modlić, o chęć życia każdym Słowem, żeby tak było. Żeby nie było tak, że my wyglądamy jak ludzie, którzy słuchają czegoś, ale już nie wierzą w to, że tak jest możliwe żyć. to jest tragedia, jeżeli ludzie słuchają Słowa Bożego i już nie wierzą, że tak jest możliwe żyć. To jest straszne dla człowieka, słyszeć co mówi Bóg, a zarazem nie wierzyć Bogu. To jest straszne, już tak żyliśmy i to jest straszne miejsce. A więc nie oddajmy tego. Modliliśmy się ostatnio o wiarę, która zwycięża świat ciemności, potrzebujemy chcieć żyć jak Jezus. Potrzebujemy pokonać wszystkich wrogów, którzy by chcieli, abyśmy tak nie żyli. Do tego potrzebujemy Ducha Świętego. Bo jeśli Duch Boży nas napędza, wtedy wrogowie muszą usłyszeć: Kogo mamy bardziej słuchać was czy Boga? Jesteśmy zdecydowani, że my Go słuchamy, a nie tylko mówimy jakieś rzeczy, a potem idziemy i razem z nimi grzeszymy gdzieś tam, tylko może w innych rzeczach. A więc będziemy się modlić o to, aby Duch Boży ożywił nas, chcących żyć według Słów Pana Jezusa Chrystusa, aby było widać w nas, że wzrastamy, mimo tego wszystkiego co się dzisiaj dzieje, tego upadania, tego pięknego chrześcijaństwa coraz mniej ludzi, którzy mają ochotę żyć tym, kim jest Jezus Chrystus. Mimo tego wszystkiego, że tak się tu dzieje. Mimo tego wszystkiego, że cielesny człowiek zaczyna górować nad duchowym człowiekiem, liczebnością, mimo tego wszystkiego, nadal na tej ziemi są ludzie, którym bardziej zależy, aby być jak Chrystus, niż być tylko wierzącym człowiekiem. Niech to się stanie, niech te modlitwy, które modlimy się, których tematycznie poruszamy, aby nam uświadomić, że taka jest prawda biblijna, niech pozostają w nas, abyśmy nie stracili tego o co się modlimy; żeby Bóg widział, że nam na tym zależy i nie tylko w chwili modlitwy nam na tym zależy, ale zależy nam codziennie na tym, aby tak się właśnie działo, abyśmy zwyciężali ten świat zepsucia; abyśmy byli czysti, piękni, miłujący siebie nawzajem, miłujący Boga, szczęśliwy Boży lud, który należy do Niego. Gdy się spotykamy możemy nawzajem umacniać, budować się w Panu, szczęśliwi wierzący, szczęśliwi bo tak właśnie żyjący. A Duch Boży uszczęśliwia, bo ma ciało Chrystusa dla uwielbienia Chrystusa i może napędzać nas tym wszystkim co jest potrzebne do życia w pobożności.

Chcemy to wykorzystać, to co wczoraj też mówiliśmy, że to jest taki piękny czas, który teraz mamy, żeby usiąść u stóp Pana i wybrać tą lepszą część, żeby posłuchać co On nam mówi i chcieć tym żyć, mieć tą ochotę. Módlmy się o to, żeby Duch Boży miał nad dla chwały Boga. Amen.